

Patrzysz na mnie, kiedy leżę na dnie
Ogień wolno gaśnie, a ja ciągle jestem taki sam
Od tylu lat
A kiedy noc jest dla mnie, ja nie widzę jak jest
Niby wszystko ładnie
Nie polubię siebie, choćbym chciał (choćbym chciał, ha)
Choćbym chciał (choćbym chciał)

Ej, ej, zawsze wiedziałem, że Pezet miał racje, Lehu miał skilla, nie żyje
Nie pytam "Quo Vadis?", bo wiem dokąd idę, a krople na szybach wyliczają mil
e
Byłaś fanką muzyki, tej gorszej i lepszej jak Weeknd
Zabieraj swoje winyle i nara, i tak mała miałaś tylko Egzotykę po typie
I pozdro na płycie, to dla wszystkich dobrych kobiet
Wrzucałaś na Fejsa i wtedy pisałaś, że raper napisał o tobie
Myślałaś, że wyrwiesz się z biedy, jak przyjdą bogaci panowie
I ich spierdoleni synowie w tych autach, w których każdy czuje się jebanym b
ogiem
A trwało za krótko, ja przyjechałem za późno
I chyba wpierdolił ci równo
Nie wiem, nie zdążyłem spytać
Za chwilę trzymałem go zimnego w rękach
Taka pojebana scenka
I nagle przestał oddychać, ha
Jebany pajac, jeszcze po ciebie przyjadę, pamiętaj
Będiesz czekała w mieszkaniu, którego nikt nie zna, pamiętasz?
Historia się powtarza jak ta pętla
A ja nie wiem czy to nie moje ostatnie święta, przestań

Kiedy patrzysz na mnie, kiedy leżę na dnie
Ogień wolno gaśnie, a ja ciągle jestem taki sam
Od tylu lat
A kiedy noc jest dla mnie, ja nie widzę jak jest
Niby wszystko ładnie
Nie polubię siebie, choćbym chciał (choćbym chciał)
Choćbym chciał

I kiedy patrzysz na mnie, kiedy leżę na dnie
Ogień wolno gaśnie, a ja ciągle jestem taki sam
Od tylu lat
A kiedy noc jest dla mnie, ja nie widzę jak jest
Niby wszystko ładnie
Nie polubię siebie, choćbym chciał
Choćbym chciał

I kiedy patrzysz na mnie, kiedy leżę na dnie
Ogień wolno gaśnie, a ja ciągle jestem taki sam (taki sam, taki sam)
Od tylu lat
A kiedy noc jest dla mnie, ja nie widzę jak jest
Niby wszystko ładnie
Nie polubię siebie, choćbym chciał (choćbym chciał)
Choćbym chciał (choćbym chciał)
I kiedy patrzysz na mnie, kiedy leżę na dnie
Zanim ogień zgaśnie (i nie powiem) powiem ci, jaki jest plan
Ogień jest tam
I kiedy noc jest na dnie, ja nie czuję jak jest
I nie widzę ładnie i nie mówię ci jaki jest plan...